

szawska, p. Heydlowa, łączycka, krakowska, lubelska, lwowska, poznańska, kielecka.

Oprócz tego wydaliśmy historję sodalicyj związkowych p. tyt. „Sodalicyje Marjańskie Pań Wiejskich w Polsce“ i spodziewamy się, że sodalicyje nasze zajmą się gorliwie rozsprzedażą tej broszury, która powinna znaleźć się w ręku każdej sodaliski.

Sekretarjat postarał się o to, by na uroczystościach zakończenia roku jubileuszowego w Lourdes, została odprawiona Msza św. na intencję Sodalicyj Związkowych.

Staraliśmy się uzgodnić i uporządkować wysyłkę paczek żywnościowych dla kapłanów przebywających w Rosji na zesłaniu, niestety nie dało się to przeprowadzić o tyle, że nie wszystkie Sodalicyje odpowiedziały na prośbę podania nazwiska kapłana, którego wspierają.

Z wydawnictwa Dworu Marji.

W okresie sprawozdawczym wydano cztery numery „Dworu Marji“.

W sierpniu	1934 r.	wynosił nakład	448 egz.
W listopadzie	1934 r.	„	427 „
W lutym	1935 r.	„	437 „
W maju	1935 r.	„	428 „

Goręcyprosimy o podtrzymanie pisma „Dwór Marji“ zarówno przez nadsyłanie artykułów, jak przez regularne wpłacanie abonamentu, inaczej niemożliwe będzie dalsze wydawanie tego pisma.

Zestawienie kasowe.

Ogólny dochód	zł. 4015.09
Ogólny rozchód	zł. 2920.74
	<u>zł. 1094.35</u>

Najgłębsze podstawy teologiczne kultu Maryjnego w Sodalicyjach.

Prawdą jest, że gorąca miłość ku Matce Najśw. w Sodalicyjach Marjańskich była żywiołowym odruchem na poniżanie godności i znaczenia Marji ze strony protestantów. Im więcej ci starali się ściągnąć Marję do rzędu zwykłych stworzeń, tem więcej usiłowali sodaliści czcić Ją i miłować. Ta jednak cześć i miłość Marji opierała się na głębokich podstawach teologicznych, jak to wykazywali w obszernych dziełach ówcześni uczeni katolicy, np. św. Piotr Kanizy. — Jakież są te najgłębsze podstawy teologiczne kultu maryjnego w Sodalicyjach?

Św. Jan przedstawia nam w księdze Objawienia (12, 1) „*niewiastę, obleczoną w słońce, a księżyc pod jej nogami, a na jej głowie korona z gwiazdami dwunastu*“. Kościół święty widzi w tej niewieście N. Marję Pannę. Obleczona jest Marja w Słońce sprawiedliwości, Jezusa Chrystusa, któremu wszystko zawdzięcza, w którego blaskach jaśnieje. Świat cały, ten zmienny księżyc u stóp jej; Ona cnotą i godnością wyższa nad wszystkie jego zmienności i ułudy. A ta korona z gwiazd dwunastu obrazuje nam wszystkie jej najwyższe przywileje, związane z wybraniem jej na Matkę Syna Bożego.

Celem tego referatu jest przedstawić wielkość Marji w świetle nauki teologii katolickiej, powiązać ze sobą jej godność i przywileje, a przez to przyczynić się do głębszego zrozumienia podstaw kultu Maryjnego w Sodalicyjach. Teologowie rozpatrują: Marję w sobie i Marję w odniesieniu do nas.

I.

Marja w sobie.

Na czoło wszystkich prawd dotyczących Marji, wysuwa się jej *godność macierzyństwa Bożego*. Ona stała się źródłem wszystkich jej przywilejów.

Syn Boży, zstępując na tę ziemię dla zbawienia rodzaju ludzkiego, mógł przyjąć postać dojrzałego mężczyzny, nie musiał szukać sobie matki. Postanowił — jednak jako Zbawiciel rodzaju ludzkiego — narodzić się jako dziecię z krwi Adama, by tak stać się nam podobnym we wszystkim prócz grzechu, uniżyć się aż do naszych słabości, uświęcić rodzinne życie chrześcijan. Atoli i wtedy czy *musiał* obrać sobie matkę najczystsza, najświętsza? Wpadało to ze wszech miar, ale czy było konieczne? Wszak genealogia Chrystusa zawiera postacie o prowadzeniu się niebardzo chwalebnem. Jest to dowód nieopisanego zepsucia rodzaju ludzkiego i niezrównanego uniżenia się dla nas Syna Bożego. Cokolwiekby można powiedzieć o konieczności w tej sprawie, wiadomo nam ze źródeł Objawienia i z Tradycji kościelnej, że Jezus chciał mieć Matkę najświętszą, najczystsza i najśliczniejszą i to odpowiada całemu wyrażeniu naszemu chrześcijańskiemu. Wszak i my, mając możność wyboru matki, wybralibyśmy nie byle jaką, tylko niezrównaną. „Si non Mariae, congruit tamen filio, quem genuit“ — „Jeżeli to się nie należało Marji, jako córce Adama, należało się Jej, jako Matce Jezusa“.